



POLSKA MACIERZ SZKOLNA

MIESIĘCZNIK TOW. POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
POŚWIĘCONY SPRAWOM OŚWIATY I WYCHOWANIA

KILKA UWAG

W SPRAWIE BIBLIOTEK RUCHOMYCH.

Nietylko organizacja, lecz i lektura w sprawie bibliotek ruchomych jest u nas w pewnym zaniedbaniu; niżej podpisany czuł zupełny brak wskazówek ogólnych oraz ściśle nawet technicznych przy organizowaniu bibliotek ruchomych w powiecie radzyńskim, to też z przyjemnością chcę się podzielić z pracownikami oświatowymi uwagami o bibliotekach ruchomych, wysnutemi już na podstawie pewnego doświadczenia.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, iż spór o tem czy lepiej kierować cały wysiłek danej organizacji oświatowej w kierunku tworzenia bibliotek stałych, choćby na razie niedużych, czy lepiej tworzyć biblioteki ruchome, lub t. zw. „lotne“, (a spory takie wynikają częstokroć w instytucjach oświatowych), nie powinien mieć miejsca, gdyż jedne i drugie biblioteki są równie dobrym środkiem oświatowym, lecz zasadniczo się różnią; biblioteki ruchome są, mojem zdaniem, tym pomostem, który prowadzi do zorganizowania bibliotek stałych o większych rozmiarach i o metodycznym doborze książek. Biblioteki stałe mają dawać pokarm duchowy rzeszom ludzkim, biblioteki ruchome, te miljonowe rze-

sze mają zachęcić do używania tego pokarmu, mają pokazać, że pokarm ten jest smaczny, a kto raz już w książce zasmakuje, ten bez niej obyć się nie może, bo z książką jest jak z narkotykiem, im więcej go się używa, tem większe wywołuje pragnienie.

Na tak zwane „etapy“ niemieckie, do których powiat nasz należał w związku z polityką ukraińską, uprawianą przez Niemców na Podlasiu w r. 1917 i 1918, jako kontragitację przysyłano nam przez Macierz Szkolną w Siedlcach ogromną ilość bibliotek, które przemycaliśmy przez granicę i rozsyłali po wioskach. Były to książki bardzo piękne, ale za poważne, jakieś charakterystyki, życiorysy, rozprawy, opisy historyczne, geograficzne i t.p.; wszystko bardzo pouczające, lecz, niestety, nikt tego czytać nie chciał, gdyż była to literatura, treścią swą i formą zaciężka, nieodpowiednia dla przeciętnego czytelnika. „Czytelnik“ kupował tymczasem na rynku w miasteczku „Historję o Ali Babie i 40 rozbójnikach“, „Żywot św. Genowefy“ (najpoczytniejsza książka w Polsce), „O Magelanie“ i t. p. Chodziło więc tylko o to, aby zamiast „Historji o Ali Babie“ dać np. „Bitwę pod Raszynem“ Przyborskiego, albo „Placówkę“ Prusa, a jak zasmakuje w tego rodzaju „historjach“ i weźmie się do rzeczy poważniejszych, podsunąć mu „Pogadanki krajoznawcze“, „Powstanie Listopadowe“ albo „Historję włościan w Polsce“.

Streszczając się, stwierdzam, iż należy wychodzić z założenia: od łatwiejszego i zabawniejszego do trudniejszego i kształcącego. Na tej mniej więcej zasadzie jest oparta organizacja naszych bibliotek. Połączenie jednak łatwego i zabawnego z kształcącym i dającym sporą dozę wiedzy, jest najlepsze i najbardziej pożądane. Czy znaćcie starą książkę „Gucio zaczarowany“ Urbanowskiej, w której autorka w formie pięknej baśni daje kilka kardynałnych prawd przyrodniczych i moralnych, tak że czytelnik od lat 10 do 100 uczy się, nie wiedząc o tem. Podobnie jest ułożona powieść „Bohaterski Miś“, a również tą samą metodą pisze znakomity autor Al. Janowski, którego prawie wszystkie dzieła nasza Centrala bibliotek ruchomych puściła w obieg i z niecierpliwością oczekuje dalszych tomów.

Powie kto, że są to metody dobre dla dzieci, a dla ludu potrzebne są książki specjalne, t. zw. wydawnictwa popularne, ludowe. Odpowiem, że umysłowość wieśniaka jest bardzo zbliżona do umysłowości dziecka; tak samo lubi on baśnie, naiwne a przedziwne i niebывale historie, opowiadania, a jak znajdzie w doręczonym zbiorze książek jeszcze trochę „pobożności“ i „świętości“, to już jest zupełnie dobrze. Niekoniecznie muszą to być wydawnictwa „Polaka-Katolika“ o złym papierze i drobnym druku; wyzyskując znaną chęć czytania rzeczy religijnych, należy podawać rzeczy piękne pod względem formy i wydania; do takich zaliczam w pierwszym rzędzie np. „Sługi Boże“ Pii Górskiej ze ślicznymi drzeworytami, o pięknym układzie, potrącającym o struny patriotyczne, tem więcej nadające się na nasz powiat, że w końcu podany jest opis życia unity ze wsi Rudna tutejszego powiatu.

Tylko w ten sposób będziemy mogli podnosić nie tylko oświatę, ale i kulturę naszej wsi. Nie wiem dlaczego specjalnie u nas, w b. Kongresówce utarło się mniemanie, że dla szerokich mas powinna być wyłącznie przeznaczona książka „popularna“, książka, która odpycha już nie tylko suchą, przerabianą treścią, lecz nawet zewnętrzną szatą (brak rycin, zły papier, marny druk i t. p.).

Dla przyczyn powyższych oparliśmy swoje biblioteki ruchome głównie na wydawnictwach dla dzieci i dla młodzieży, a komplety wypożyczamy przeważnie szkołom, wychodząc jeszcze z tego założenia, że pośród dorosłych mamy z górą 60% analfabetów, a dziecko szkolne w pierwszym rzędzie samo przeczyta książkę, a następnie da ją do przeczytania rodzinie, względnie w długie zimowe wieczory przeczyta coś głośno rodzicom i rodzeństwu, którzy nie umieją czytać.

Ustaliwszy te podstawowe zasady przystąpiliśmy do samej organizacji. Pierwsza biblioteczka poszła w świat w styczniu 1921 r. Obecnie posiadamy cztery komplety o różnych typach. Biblioteczki mieszczą się w drewnianych skrzynkach po 40 tomów, 3 biblioteczki posiadają po 177 tomów. Każda skrzynka posiada instrukcję, wzór pokwitowania, katalog, którego odpis przechowuje się w centrali z adnotacjami, gdzie i jak długo dany komplet

przebywał, oraz arkusz statystyczny do wypełnienia przy zwrocie biblioteczki do centrali, co do ilości czytelników, poczytności książek i ilości wypożyczeń. Tym sposobem posiadamy dane o tem ile razy w danej miejscowości każda książka była wypożyczana, co daje możność zrobienia wykazu statystycznego o poczytności książek. Zasadniczo każda biblioteka może być wypożyczona z centrali i do centrali musi być zwrócona. System, polegający na tem, że po przeczytaniu biblioteczki dana miejscowość przesyła ją do następnej miejscowości, nie jest wskazany ze względu na brak kontroli oraz ze względu na konieczność poprawienia oprawy bardziej poczytnych książek. Za bardziej wskazane uważać należy tworzenie centrali pomocniczych w gminach; wówczas unika się uciążliwego odwożenia każdorazowo wypożyczonej biblioteczki do miasta powiatowego. Biblioteczki są wypożyczane przeważnie przez nauczycielstwo szkół powszechnych na przeciąg trzech miesięcy. Po tym terminie biblioteczka jest zwracana do centrali, a nauczyciel wypożycza następną i t. d. Uważam, że małe księgozbiory mają pierwszeństwo przed dużymi, gdyż muszą one być z konieczności częściej zmieniane, a wiemy jak podniecająco działa każda nowość, jak czytelnicy z niecierpliwością oczekują nowej biblioteczki i nowych książek. Większych kompletów posiadamy tylko trzy w skrzynkach przenośnych w postaci szafek i to z książkami o treści poważniejszej. Wypożyczają te komplety przeważnie Ogniska nauczycielskie dla swych członków.

Miarą popularności bibliotek ruchomych może służyć fakt, że w początkach organizacji szkoły oddawały swoje własne „martwe“ dawno już przeczytane książki, ażeby mieć prawo do wypożyczenia jednej biblioteczki ruchomej. Na oprawę książek szkoły i wioski zbierały płótno, stare pudełka tekturowe, czysty na jedną stronę papier (podobną zbiorckę urządziliśmy w samym Radzynie).

W r. 1922-m Sejmik powiatowy przystępuje wspólnie z Macierzą do dalszej organizacji bibliotek. Zawieramy z Sejmikiem pakt w formie Statutu, którego mocą biblioteki tworzone z funduszy danej instytucji pozostają własnością tejże, jedynie orga-

nizacja i Zarząd w postaci Sekcji bibliotek ruchomych i kierownika centrali są wspólne. (Niestety owa Sekcja ani razu nie chciała się zebrać.) Skrzynki i książki mamy zatem w centrali podwójne: jedne opatrzone pieczęcią Macierzy, drugie — Sejmiku. W ten sposób uniknęło się dwu jednakowych organizacyj w tym samym dziale pracy oświatowej i na tym samym terenie.

W r. 1923-im gminy wiejskie na zasadzie uchwały Rady Szkolnej Powiatowej i Wydziału Powiatowego przekazują pewne kwoty z budżetów szkolnych na dalszą organizację bibliotek. Ponieważ Sejmik w dalszym ciągu corocznie prawdopodobnie będzie przeznaczal w budżecie pewne kwoty na biblioteki ruchome, przeto zaczęte dzieło będziemy dalej rozwijać.

Najlepszą, dla mnie osobiście, miarą celowości i popularności bibliotek ruchomych jest fakt, iż książki po zwróceniu są bardzo zniszczone, a niektóre są tak „wyczytane“, iż nie dadzą się poprawić i kwalifikują się na zasłużoną „emeryturę“.

Jakież w końcu wnioski ogólne?

Wobec niepowodzenia, powiedzmy sobie otwarcie, t. zw. akcji w dziale oświaty pozaszkolnej, czy to w postaci organizowania oddziałów towarzystw oświatowych, czy to w postaci kursów dla analfabetów, czytelników, odczytów i t. p., gdyż masa chłopska jak była, tak i jest w dalszym ciągu ciemna, nieco tylko więcej rozpolitykowana, musimy dążyć do organizowania w każdym powiecie Centrali bibliotek ruchomych. Jeżeli nie skorzystają z tej organizacji obywatele dorośli fizycznie, lecz znajdujący się jeszcze w powijakach pod względem umysłowym, chociaż zawsze coś niecoś do nich się „przylepi“, — to bezwarunkowo skorzystają dzieci i młodzież, — ta przyszłość narodu, o której rozwój w pierwszym rzędzie dbać musimy. W każdym razie organizacja taka nie jest ryzykownym przedsięwzięciem, nie daje rozczarowania, tak jak wiele innych. Jest to organizacja celowa.

Ileż książek w miastach i innych środowiskach kulturalnych leży po przeczytaniu bezużytecznie? Czy dziecko, które otrzymało w podarunku od rodziców piękną książkę, wzruszone myślą, że jego książkę będzie czytało z wypiekami na policzkach

jakieś biedne dziecko w zapadłej wsi, nie ofiaruje jej po przeczytaniu na rzecz Bibliotek ruchomych?

Książki te zebrać, rozsegregować, poukładać w skrzynki i wysłać w świat. Czyż nie można zawezwać społeczeństwa do fundowania „Biblioteczek ruchomych“ z nazwiskiem i imieniem fundatora w rodzaju „Cegiełek Wawelskich“. Samorządy przyjdą z bardzo wydatną pomocą. Centrale bibliotek dałyby się tworzyć w powiatach przy którejkolwiek organizacji społecznej lub tam, gdzie się znajdzie przynajmniej jeden obywatel, który zechce poświęcić nieco pracy i czasu dla szerzenia oświaty.

Nie wątpię, że ten „jeden“ znajdzie się wszędzie.

Rzucam tych kilka uwag w nadziei, iż na łamach naszego miesięcznika zapoczątkuję szerszą dyskusję w powyższej sprawie.

KAZIMIERZ PREJZNER.

OKÓLNİK ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. M. S.

DO ZARZĄDÓW KÓŁ POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Składanie sprawozdań z działalności jest bardzo ważnym obowiązkiem wobec społeczeństwa. Polska Macierz Szkolna, jako organizacja społeczna, unikając wogóle zbytej formalistyki i papieromanji wymaga jednak i przestrzegać musi, aby obowiązek składania sprawozdań z czynności Towarzystwa był wykonywany najdokładniej i najpункtualniej (§ 11 regulaminu Kół).

Zarząd Główny przeto przypominając i prosząc o nadesłanie sprawozdania według podanego niżej wzoru, w terminie do d. 1 marca 1924 r., jest przekonany, że PP. Przewodniczący i Sekretarze, nie czekając na dalsze, kosztowne dzisiaj ponaglenia, wykonają ten okólnik i umożliwią w ten sposób Zarządowi Głównemu złożenie społeczeństwu dokładnego sprawozdania z działalności Towarzystwa w r. 1923-im.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej.

WZÓR ODPOWIEDZI

na okólnik Zarządu Głównego P. M. S. o nadsyłaniu sprawozdań z działalności Kół Towarzystwa w r. 1923-im.

Do Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na okólnik z d. 1 grudnia 1923 r. № 12 Miesięcznika „Polska Macierz Szkolna“ Zarząd Koła P. M. S. w _____ podaje następujące cyfry sprawozdawcze za r. 1923.

Utrzymywano i prowadzono:

Szkół _____ Klas _____ Uczniów _____ Nauczycieli _____.

Wydatki w 1923 r. _____.

Burs (internatów) dla _____ uczniów _____ Ochron _____ dzieci _____.

Wydano w r. 1923-im _____.

Bibliotek _____ łączna ilość tomów _____ liczba czytelników _____.

Czytelni ludowych _____ liczba pism _____ uwaga: jak pisma dochodzą _____ liczba czytelników _____.

Kursów dla dorosłych _____ oddziałów _____ Uczniów _____.

Uniwersytet ludowy _____ oddziałów _____ słuchaczy _____.

Wygłoszono odczytów _____ w siedzibie Koła _____ w okolicy _____ łączna liczba słuchaczy _____.

Urządzono: przedstawień amatorskich _____ obchodów narodowych _____ wycieczek _____.

Koło posiada: Dom Ludowy, Księgarnię, Kinoteatr.

Dochody Koła: _____ Wydatki Koła: _____.

Skład Zarządu Koła: _____.

Koło posiada _____ członków.

Program działalności na rok 1924: _____.

Projekty i wnioski: _____.

Dokładny adres dla korespondencji: _____.

Sekretarz

Przewodniczący Koła

Uwaga. Niepotrzebne przekreślić.

O KSIĄŻKI NA KRESY WSCHODNIE.

„Na całym świecie kresy, czy kolonje — kraj szeroki, rozległy — daleki czy bliski, stanowiący wolne pole dla ekspansji, jest dla państwa [największem bogactwem i skarbem: stamtąd przychodzi do macierzy nowy żywioł ludzki, pełen energii i zdrowia. Tam się rodzą typy zuchwałe, uparte, umiejące chcieć i działać. Stamtąd przychodzą surowce i młody oddech.

U nas się o to nie dba i o tem nie myśli...“

Gorzkie te słowa, wyjęte z przepięknej, serdecznej, krwią pisanej książki-dziennika p. Zofji Kossak-Szczuckiej p. t. „Pożoga“ — dotyczą oderwanych od macierzy kresowych ziem południowo-wschodnich.

Aliści z owej pożogi wojennej — spory szmat ziemicy ostał się przy macierzy. Przygarnięte do klejnotu Najjaśniejszej Rzplitej — tułają się pod skrzydła Białego Orła województwo wileńskie i nowogródzkie, poleskie i wołyńskie.

Czyżbyśmy i tutaj wyciągnięte ufnie ramiona [dalekich czarnych polaci zbyli obojętnością, czyżbyśmy nie dbali i nie myśleli o nich także?

Nie — zaprawdę nie! Błędy zaniedbania i usterki spełnione tam — powetujemy tutaj, powetujemy stokrotnie. Na plenne pola pełną garścią rzucimy siew, przeorzem ugory — w siła lat nieoświetlone dusze rzucim snop iskier.

Koła Akademickie Kresów Wschodnich — ogniskujące w sobie tułaczą młodzież kresową w miastach uniwersyteckich podjęły wspólnie z Polską Macierzą Szkolną to szczytne zadanie.

Wierna przykazaniom wielkich synów kresowej ziemi — narodowych wieszczów o rozszerzaniu granic ojczystych drogą polepszania i poszerzania serc, o kagańcu oświaty, który należy nieść przed narodem i t. p. — postanowiła stworzyć wielką sieć bibliotek ruchomych dla ludu, młodzieży szkół powszechnych i średnich, inteligencji.

Młodzieńczy zapał wytknął cel i dał już owoce w postaci zaczątków bibliotek.

Ale jest to tylko słaby początek wobec ogromu zadań. Społeczeństwo musi przyjść z jaknajwydatniejszą pomocą. Wśród tysiąca palących potrzeb, niewolno zapominać mu i o tej potrzebie. Każdy bez wielkiego uszczerbku może przysłużyć się Dobrej Sprawie. Każdy znajdzie u siebie w domu nieużyteczną, bezwartościową dlań książkę z dziedziny nauki czy literatury, a pomny nieobliczalnego wzrostu jej wartości, jaki nabędzie dla dobra całego Narodu — na półkach Książnicy Kresowej — nie oszczędzi chwili trudu, by przenieść ją do składnicy.

Każdy jedną książkę, książkę-ziarno, książkę-promień, a rychło zapuszczone, zniszczone pożogą niewoli i wojny rubieże — rozkwitną nowym posiewem upartych, zdrowych dusz kresowych, staną się niewyczerpanym spichrzem, skarbnicą siły i piękna Rzeczypospolitej.

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ P. M. S.

Koło w Kamieniu Koszyrskim.

Koło P. M. S. w Kamieniu Koszyrskim wraz z miejscowym Inspektorem Szkolnym i Ogniskiem nauczycielskiem zorganizowało w październiku wspólnymi siłami nader piękny i uroczysty obchód jubileuszowy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej. Odczyt o ks. St. Konarskim wygłosiła przewodnicząca Koła P. M. S., p. Starczewska. Wspólnie przeżyty wieczór celem uczczenia wielkiej rocznicy był zarazem pięknym dowodem zespolenia się instytucyj i jednostek w prowadzeniu prac oświatowo-kulturalnych na prowincji. W danym wypadku mamy parę dodatnich objawów do zanotowania, mianowicie: 1) biblioteka P. M. S. w Kamieniu została rozszerzona przez planowe dokompletowanie 3 książek; 2) Koło posiada własną latarnię i stale dokupuje przeźroczą, 3) świetnie zorganizowana zabawa ludowa przyniosła dość pokaźny dochód, przeznaczony na zapoczątkowanie zakupu materiałów dla budowy Domu Ludowego Macierzy w Kamieniu; 4) w pierwszych dniach grudnia odbył się trzydniowy „Kurs Prelegentów i Działaczy Oświatowych“. Na kursie wykladał dyrektor P. M. S., p. Józef Stemler z Warszawy. Zjazd okolicznego nauczycielstwa, niezrażonego nad wyraz uciążliwą komunikacją, był bardzo liczny. Program wykładów i dyskusyj obejmował: Zagadnienie oświaty pozaszkolnej. Zadania i ustrój pracy oświatowej pozaszkolnej. Formy

i metody tej pracy. Odczyt popularny, jako forma pracy oświatowej pozaszkolnej. Organizowanie, przygotowanie, wygłaszanie odczytów i pogadanek popularnych. Odczyt wzorowy p. t. O potrzebie domu ludowego (z przeżroczami). O roli biblioteki i bibliotekarza mówiła sekretarka Koła p. Świerkowska, o znaczeniu kursów dla dorosłych analfabetów, mówił inspektor szkolny, p. Szumski. Dnia 2-go grudnia odbył się obchód listopadowy, poprzedzony nabożeństwem w kościele parafjalnym i pięknym przemówieniem ks. Woronowicza. Kurs zakończono rautem, w którym wzięli udział słuchacze kursu, oraz miejscowa inteligencja. Wyrazem niezatartego wrażenia, jakie kurs wywarł, była depesza, wysłana do Zarządu Głównego P. M. S.: „Uczestnicy Kursu Oświatowego w Kamieniu Koszyrskim wyrażają Zarządowi Głównemu Macierzy w osobie Prezesa Świeżyńskiego cześć i pozdrowienie, dziękując za delegowanie dyrektora Stetlera, proszą o pomoc i opiekę nad placówkami oświatowymi na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej.

(—) Inspektor Szkolny *Szumski*, (—) Przewodnicząca Koła Macierzy *Starczewska*, (—) Przewodniczący Ogniska *Nowicki*.”

KRONIKA.

Poradnia dla samouków P. M. S. Poradnia dla samouków P. M. S., która udziela bezinteresownie, drogą korespondencyjną, fachowych porad i wskazówek, otrzymała od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 9 XII następujący list L. 15663/1:

Załatwiając pismo z dnia 28 listopada 1923 № 2301, Ministerstwo przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie o pracy Oddziału nauczycielskiego Poradni dla Samouków w ciągu roku 1923 i wyraża podziękowanie Zarządowi Głównemu Polskiej Macierzy Szkolnej za pracę około dokształcania nauczycielstwa szkół powszechnych. W sprawach, dotyczących kształcenia nauczycieli, Ministerstwo informować będzie Zarząd Główny w miarę potrzeby. Narazie przesyła się po jednym egzemplarzu „Programu wymagań przy uproszczonych egzaminach państwowych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich“ oraz „Statutu i Programu Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego“.

Za Ministra (—) *W. Żłobicki*, Dyrektor Dèpartamentu.

„Oświata Polska“. Około 20 stycznia 1924 r. opuści prasę pierwszy zeszyt pisma, poświęconego sprawom oświaty i wychowania, w szczególności oświacie pozaszkolnej p. t. „OŚWIATA POLSKA“, organ Wydziału Wyko-

nawczego Polskich Towarzystw Oświatowych. Redaguje Komitet, wyłoniony przez Wydział Wykonawczy. Filje Komitetu: Warszawa, Polska Macierz Szkolna, Kraków-Lwów: Towarzystwo Szkoły Ludowej, Poznań: Towarzystwo Czytelni Ludowych, Cieszyn: Macierz Szkolna, Wilno: Polska Macierz Szkolna ziemi wileńskiej. Redaktor odpowiedzialny Józef Stemler. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7, m. 4. Telefonu 92-23. Cena pierwszego zeszytu, obejmującego 4 arkusze druku 1 złoty. Przedpłata na cały rok 4 złote. Konto P. K. O. № 8615.)

KSIAŻKI I PISMA NADESLANE.

Zorza, kalendarz ilustrowany na rok 1924. Warszawa, Nowy-Świat 22, zawiera bardzo interesującą treść. Artykuły: O obecnym Rządzie, O życiu religijnem w Polsce, O działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, doskonały artykuł o Rocznicy Zjednoczenia Polski z nawiązaniem do tradycji piastowskich, pióra prof. T. Uhmy, bogate działy: rolniczy i informacyjny składają się na pouczającą całość o współczesnym życiu polskim. A ku ucieście czytelników dodała jeszcze redakcja dział starannie dobranych dowcipów i humoresek.

Kalendarz Harcerski na rok 1924, Warszawa, C. K. S. H., Traugutta 2. Uwadze przyjaciół ruchu harcerskiego w Polsce polecamy Kalendarz Harcerski. Staranna redakcja dała dobór artykułów pióra tak wybitnych fachowców, jak: St. Sedlaczek, T. Strumiłło, H. Glass, J. Tworowska i in., obrazujących obecny stan harcerstwa, jego ideały i dążenia.

„**Drużyna**“. Pod powyższym tytułem od lat 12-tu wychodzi w Warszawie, pod redakcją S. Kotańca, nakładem Centralnego Towarzystwa Rolniczego 2-tygodniowe czasopismo, poświęcone wychowaniu młodego pokolenia wiejskiego. Hasłem „Drużyny“: Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka i Praca. Pismo to baczy na wszystkie dziedziny życia polskiego. Działy: wychowawczy, społeczny, historyczny, krajoznawczy, samokształceniowy, sportowy, higieniczny, organizacyjny i literacki — składają się na całokształt pisma. „Drużyna“ współdziała ze wszystkimi organizacjami młodzieży, stojącymi zdala od walk partyjnych, a w szczególności ze Zjednoczeniem Stow. Młodz. Polskiej i Harcerstwem Polskiem. — Adres: Warszawa, Kopernika 30, I-sze p., Centralne Tow. Rolnicze.

„**Iskry**“, Tygodnik dla młodzieży. Książnica Pol. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w Warszawie, Nowy-Świat 59. W № 10-ym „Iskier“ Al. Janowski opowiada w żywy i barwny sposób p. t. „Wspomnienia z rajy“ o swoim pobycie na wyspach Hawajskich, M. Gerson-Dąbrowska w bogato ilustrowanym artykule kresli dalej życiorys J. Ma-

tejki, K. Chmielewski kończy opowieść „O Jaśku Budowniku i jego nauczycielu Mucharzę“. Nadto numer zawiera drobne artykułiki, interesujące dla młodych czytelników.

Bronisława Ostrowska „**Gwiazdka Polskiego Dziecka**“. Warszawa, Ignis. 1923. Autorka „Bohaterskiego Misia“ ofiarowała dzieciom na gwiazdkę śliczny zbiór wierszy. Cała poezja, ogromny urok świąt, zaczarowany świat szopki, zabawek, bożego drzewka, kłapiący cap i buchająca po ośnieżonych drogach kolęda, splotły się pod piórem utalentowanej poetki w przemiłą dla ucha polskiego pieśń, która dzieciom „świat cały pokaże zwycięcie, jak czarodziejskie zwierciadło. Tylko masz poznać zaklęcie, Seśsamu klucz — Abecadło“.

X. W. Adamski. Biblioteka Oświatowa nr. 1: **Jak przemawiać w Stowarzyszeniach Młodzieży**, gdzie podane są niezbędne wskazówki tak ideowe jak i techniczne ważne dla mówców i prelegentów na zebraniach oświatowych.

Biblioteka Oświatowa nr. 2: **Jak przygotować młodzież do słuchania i wygłaszania wykładów**, jest jakoby dopełnieniem powyższego, a wciąga i zachęca młodzież do probowania swoich sił w tym kierunku.

Klimek. **Lekka atletyka i musztra**. Biblioteka Wychowania Fizycznego nr. 3 i 4 mają doniosłe znaczenie w letnim czasie, kiedy ruch sportowy w całej pełni rozwijać się może. Powyższe wydawnictwa zainteresują niewątpliwie każdego pracownika na niwie oświatowej.

K O N K U R S .

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wołkowysku ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA 8-klasowego Koe-dukacyjnego Gimnazjum Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wołkowysku. Dyrektor gimnazjum otrzymuje etat nauczyciela gimnazjum państwowego, pobory według norm dyrektorów gimnazjów państwowego, pobory według norm dyrektorów gimnazjów państwowych oraz mieszkanie w naturze. Kandydaci z ukończonemi wyższemi studjami i dłuższą praktyką pedagogiczną zechcą składać oferty na imię Zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wołkowysku.

Treść № 12: Kilka uwag w sprawie bibliotek ruchomych, przez K. Prejznera.—Okólnik Zarządu Głównego P. M. S.—O książki na kresy wschodnie.—Sprawozdanie z działalności Kół P. M. S.—Kronika.—Książki i pisma nadesłane.—Konkurs.—Spis rzeczy w roczniku 1923 miesięcznika P. M. S.

Redaktor Józef Stemler.

Wydawca Józef Świeżyński.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krakowskie-Przedm. 7 m. 4.

Przedpłata rocznie mkp. 60000 z przesyłką.

Druk F. Orzechowskiego, Warszawa, Królewska 3.

ARTYKUŁY OGÓLNE.

Nowy okres, stare hasło, <i>Bolesław Koskowski</i>	1	1
Święto miłości społecznej, <i>Józef Lewicki</i>	2	6
Oświata a lud, <i>Wacław Kietlicz-Wojnacki</i>	3	1
O potrzebie społeczno-prywatnej organizacji pracy oświa- towej w Polsce, <i>dr. Antoni Rząd</i>	8	1
Hieronim Stanisław Konarski, <i>M. Małachowska</i>	9	1
Komisja Edukacji Narodowej, <i>Józef Lewicki</i>	9	5
Oświata Pozaszkolna, <i>Józef Stemler</i>	10	1

ARTYKUŁY SPECJALNE.

Wyższe Kursy Korespondencyjne dla nauczycieli szkół powszechnych: Program literatury polskiej	1	4
Dokończenie tematów z fizyki	1	7
Program psychologii	3	4
Program arytmetyki i algebry	7	1—23
Koła Macierzy, <i>Józef Stemler</i>	2	1
Uczenie Wielkiej Rocznicy, <i>K. K.</i>	9	12
Zagadnienia wychowawcze kursów dla dorosłych, <i>Wa- cław Kietlicz-Wojnacki</i>	10	7
Przedstawienia amatorskie, <i>M. Małachowska</i>	11	1
Domy ludowe, ich znaczenie i zadania, <i>Juljan Merklejn</i>	11	8
Kilka uwag w sprawie bibliotek ruchomych, <i>K. Prejzner</i>	12	1

ODEZWY I OKÓLNIKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Okólnik w sprawie materiałów kwestowych na r. 1923	2	13
Okólnik w sprawie programu prac Kół P. M. S. na r. 1923/4	8	13
Przypomnienie	9	16
Od Redakcji	10	12
Okólnik o nadesłanie sprawozdania z działalności To- warzystwa za r. 1923	12	6

KRONIKA.

Na oświatę	1	16
Reforma administracji państwowej	2	12

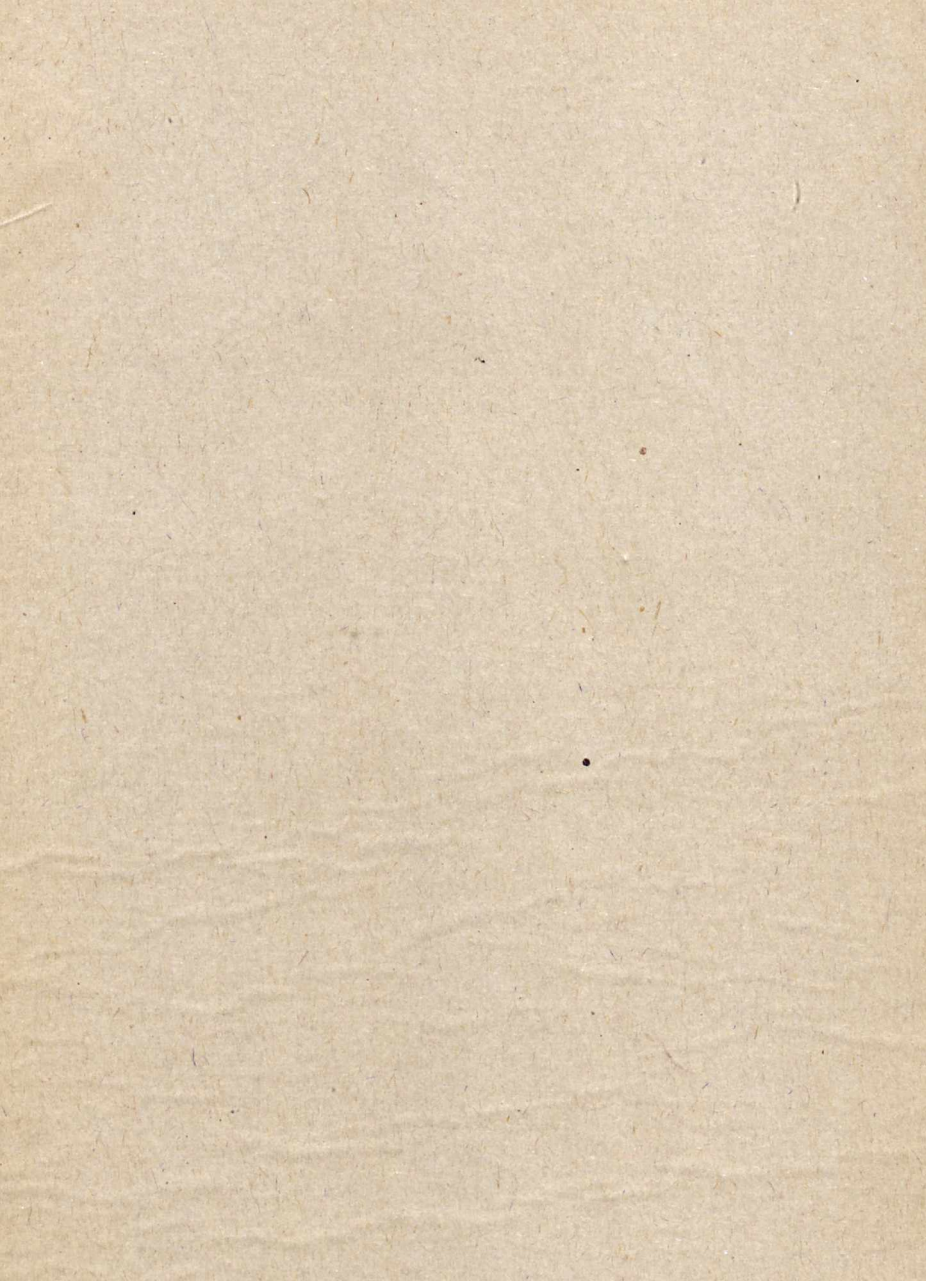
Akademicki kurs Prelegentów oświatowych	3	14
Zjazd oświatowy na Wołyniu	3	14
Z Komisji Pedagogicznej M. W. R. i O. P.	6	14
Gimnazjum Macierzy w Gdańsku	6	15
Okólnik M. W. R. i O. P.	8	15
Koło P. M. S. w Nalibokach	8	15
Akademja ku czci Konarskiego w Sandomierzu	9	11
Uroczystość bł. W. Kadłubka w Jędrzejowie	10	14
Odznaczenie Księgarni Macierzy	10	14
Głos z Sachalinu	10	15
Zjednoczona Polska i Jej Rządy	10	15
Do miłośników języka polskiego	11	11
Za pracę społeczno-narodową	11	13
O książki na kresy wschodnie	12	10
Poradnia dla samouków	12	19
Oświata polska	12	10

SPRAWOZDANIA

Sprawozdania z działalności Kół P. M. S.—z. 1 str. 15, z. 3 str. 10, z. 6 str. 13	2	14
Sprawozdanie z działalności Tow. P. M. S. za r. 1922	4	1—39
Zjazd oświatowy na Wołyniu	5	1
Zebranie delegatów Kół P. M. S. Województwa Lu- belskiego	5	12
Walne Zebranie P. M. S.	6	1
Katalog rozumowany wydawnictw Księgarni P. M. S. z. 2 str. 7, z. 3, str. 6, z. 5 str. 9,	8	12
Książki nadesłane z. 10 str. 12	12	11







Biblioteka Uniwersytecka KUL



1001486887